

KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Lipca. — Rok 1851.
Czwartek.

N^o 199.

Jutro, Śgo Piotra w Okowach.

W przyszłą Niedzielę w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo IGNACEGO *Lojoli*, Wyznawcy. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła. Dziś rano Wotywa uroczysta.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA III kl.; Adjutanta Placu *Perwuljewa*, z służby Austrjackiej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, Alexandrowi *Zwierkowskiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, bez dozwolenia mu legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

JO. Jenerał-Feldmarszałek, Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, wraz z Synem JO. Xięciem *Teodorem*, Pułkownikiem Gwardji, Fligel-Adjutantem J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Skierniewic*.

(Dokończenie Urządzenia o Gildjach kupieckich).

Art. 81. Handlujący, któryby przyjął za Komissanta, albo krajowca, bez patentu, albotęz cudzoziemca takiego, któryby patentu na Kupca gildyjnego nie posiadał, ulegnie karze pieniężnej: na pierwszy raz w ilości rsr. 30, na drugi raz i dalszy w ilości rsr. 60. Tymże karom ulegą handlujący, trzymający Komissantów pod innym nazwiskiem, jako to: pod nazwiskiem subiektów, buchalterów i t. d., dla uniknienia opłaty patentowej. Art. 82. Kary pieniężne w niniejszym urządzeniu oznaczone, wymierzane będą na rzecz Skarbu Królestwa w drodze prostej administracyjnej. Art. 83. Rządy Gubernjalne wymierzać będą kary w 1szej Instancji po Gubernjach, a w mieście Warszawie Magistrat. Art. 84. Ukaraniem przez Rząd Gubernjalny lub Magistrat m. Warszawy, służyć będzie prawo odwołania się drogą rekursu do Komissji R. P. i Skarbu w terminie dni 30, rachując od daty doręczenia decyzji karzącej, kiedy kara przenosi rs. 100; a jeżeli kara nie przenosi rs. 100, drogą łaski do NAMIESTNIKA Królewskiego, przez pośrednictwo Komissji Rząd: Przy: i Skarbu. Art. 85. Od decyzji Kom: R. P. i Skarbu w drodze rekursu wydanej, służy odwołanie się do łaski NAMIESTNIKA Królestwa. Art. 86. Celem wymierzenia kar na osoby wykraczające przeciwko niniejszemu urządzeniu na Komorach celnych, też Komory wprost od siebie obowiązane są podawać szczegółowo wiadomości Rządowi Gubernjalnemu tej Gubernji, w której wykraczający zamieszkują, czy to o sprowadzeniu przez Kupca 2giej Gildji na Komorę w jednym transporcie więcej towarów nad 15,000 rsr. wartości, czy to o sprowadzeniu przez takiego Kupca w ciągu roku więcej towarów nad 90,000 rsr. wartości; czy też o podaniu

przez Kupca 1szej lub 2giej Gildji deklaracji na towary należące do Kupców niegildyjnych, lub też do innych osób, niemających prawa sprowadzania towarów zagranicznych, czy nareszcie o sprowadzeniu na Komorę z zagranicy towarów przez osoby patentu kupieckiego nieposiadające, gdyby ich ilość wzbudziła podejrzenie, że nie na własną potrzebę zostały sprowadzone. Art. 87. Zachowują moc obowiązującą wszelkie przepisy o handlu i kupiectwie, tak objęte postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 11 Stycznia 1817 r., jakoteż zawarte w innych Postanowieniach, o ile przez niniejsze Urządzenie zmieniione nie zostały.

W dniu 14 b. m. we wsi *Uhrusku* w Gubernji Lubelskiej, w tamecznym Kościele parafjalnym, przez Duchowienstwo Obrządków Rzymsko-Katolickiego i Greko-Unickiego, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Rusieckiego*, Dziedzica tychże dóbr, w obec zasnuconej Rodziny i zgromadzonego ludu. Wielką Mszę celebrował W. JX. Stanisław *Kostka Wojtkowski*, Kanonik Podlaski i Proboszcz *Uhruska*. Cicha ła, która w czasie Nabożeństwa, spłynęła z ócz modlących się, świadczyła, jak bolesną była strata Tego Męża. Pokój więc, pokój Jego duszy!

JW. Rz. Radca Stanu Benedykt *Niepokojezycki*, Wice-Prezes Banku Polskiego, wyjechał do *Ostendy*, i na wysławę *Londyńską*.

Kiedy już cieszyliśmy się spokojem co do *Wisły*, otrzymujemy znowu w dniu wczorajszym wiadomość, nadesłaną przez sztafetę z *Zawichosta*, że woda pod tem miastem na *Wiśle*, podniosła się onegdaj o godzinie 2^{1/2} do stop 12. Spieszmy przeto uprzedzić *nadwiślan*, ażeby nie zaniedbywali przedsięwziętych ostrożności, gdyż i u nas pod *Warszawą* wkrótce *Wisła* przybierze. Dziś mamy stop 8 cali 2.— Obok tego dziś o godz: 4^{1/2} z rana, nadeszła także sztafeta z *Nowej Alexandrji* (Puław), według której, woda tamże o godzinie 11 przed południem wczoraj podniosła się już do wysokości stop 9 nad 0.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, ogłosił zakaz zrywania kwiatu z drzew lipowych w alei *Ujazdowskiej* i drogach przyległych, a tem samem uszkodzenia tychże.

Nie wszędzie tak szczęśliwie udały się obserwacje *zaciemnienia Słońca*, jak u nas. W *Lublinie* np. jak z listu wczoraj otrzymanego dowiadujemy się, żal powszechny, że niepogoda przeszkodziła czynieniu spostrzeżeń nad zjawiskiem tak rzadkiem, mimo wielkich przygotowań, które w tym celu robiono. Szczegółów jeszcze nie mamy; za otrzymaniem ich jednak, nie omieszkamy udzielić takowych Szanownym naszym Czytelnikom.

W przeglądzie rozlicznych fabryk i zakładów, zwróciła także uwagę naszą fabryka ram złożonych *P. Lamm*, na *Krak:Przedmieściu*, w domu gdzie Szpital Śgo Ro-

CHA, naprzeciw owocarni. Nie jest to bowiem zwykła fabryka, uskuteczniająca obstalowane roboty; właściciel onej sam z zamiłowaniem, oddający się wszelkim przedmiotom sztuki, umie stosowną dać radę udającym się do jego pracowni, umie zrobić wybór jakich ozdób potrzebuje malowidło lub inny przedmiot jemu do oprawy oddany. Bo też nie jest to obojętną rzeczą rama czyli oprawa obrazu, i ta ma swoje prawidła, swoją właściwość, odnośnie do szkoły i epoki czasu, z której pochodzi. P. Lamm, potrafi to rozróżnić, i stosownie każdej rzeczy przydać ozdoby snycerskie, lub inne, za nader umiarkowaną cenę. Nadto jako amator, zebrał kolekcję obrazów, powiększej części szkoły *flamandzkiej*, znakomych acz nie pierwszych autorów, które z małym procentem ustępuje. W zbiorze tym zasługują na wspomnienie: Portret Xięcia Prymasa *Poniatowskiego*, niewiadomego wprawdzie malarza ale mistrzowskiego pędzla. Bukiet kwiatów Jana *van Hujsum*, odznaczający się zwykłym mistrza tego talentem. Portret Jana *Kalwina*, z natury przez Jana *Holbejna* lewą ręką malowany jak napis olejny, prawdopodobnie przez samego autora położony, naucza; portrecik ten na desce dębowej zrobiony, pod każdym względem bardzo jest ciekawym. Obraz historyczny oryginalny, szkoły *francuzkiej*, przedstawiający chrzciny *Ludwika XV*, w chwili kiedy po dopełnionym obrzędzie, przez obecnego Kardynała, *Ludwik XIV*, kładzie na wnuka ochrzczonego znaki orderu Śgo *DUCHA*; wszystkie osoby tam będące, osobliwie damy w kostiumach dworskich z zupełnem podobieństwem oddane; dowodem tego najlepszym, sam *Ludwik XIV*, którego twarz i postawa z licznych wizerunków znaną jest powszechnie, a który na tym obrazie z łatwością rozpoznany być może. Ciekawy ten obraz malowany na płótnie, szeroki około 1½ łokcia, wysokości na jeden łokieć, uwagę znawców zwraca. Oprócz tu wymienionych w kolekcji Pana *Lamm* do zbycia będącej, znajduje się i wiele innych oryginalnych malowideł różnych mistrzów. Dodać tu winniśmy, iż stare obrazy fabryka ta przyjmuje do odświeżania i wernixowania.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xiegarza i Ty-pografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszła druga edycja dzieła pod tytułem: *Michała Wiszniewskiego* podróz do *Włoch*, *Sycylii* i *Matty*, w dwóch tomach. Cena rs. 2 k. 70. Z pierwszej edycji pozostała jeszcze mała ilość egzemplarzy na welinowym papierze, z 12tą rycinami na stali, sprzedaje się po rs. 5.

Czyżby *Poniedziałkowe zaćmienie Słońca*, wywarło wpływ na *ptaki*, aż do ich zaślepienia się?... Tego bowiem samego dnia, kiedy zjawisko to przeminęło, to jest między godziną 6tą a 7mą wieczorem, jeden z mieszkańców *Krako*: -Przedm., zamieszkały w domu N° 402, stojąc na ganku, ujrzał zmierzającego wprost ku niemu *jastrzębia*, który nadciągał od strony *Koszar Kadeckich*. Niebawem przeto usunął się, a *jastrzęb* przez ganek i okno wpadł do pokoju, i bez prośnienia usiadł na krześle. Na tak niespodziewaną wizytę, gospodarz zamknawszy przedewszystkiem okno, odpowiedział przyjęciem, jakie należało się dostojności gościa, to jest wziął

go... za łeb, i zapakował do klatki. Bywają zdarzenia, że zapędzone za zdobyczą *jastrzębie*, wpadają nieraz do kurnika, gołębników i t. p., ależ tu nie widziano żadnej przed nim ptaszyny. Przypuszczano więc, że może dotknęło go jakie osłabienie wzroku, ale po obejrzeniu, oczy okazały się jak najczystsze. Zkąd mu więc przyszło zwiędzać po *zaćmieniu Słońca* siedziby ludzkie, czyby sądził żeśmy już powymierali, nie wiemy, doś, że tak było, a *jastrzęb* obecnie znajduje się u P. *Manna*, właściciela znanej w *Warszawie* fabryki przy ulicy *Alexandra*.

W nowo wzniesionym i urządzonym ze starannością domu W. *Górskiego* na rogu ulicy Miodowej i Długiej, P. *Henryk Krug et Comp.*, połączywszy fabrykę wyrobów kapelusznicznych z istniejącą od lat kilku w *Warszawie* fabryką wyrobów jedwabnych i bawełnianych, zaopatrzyli w takowe przedmioty umieszczony w tymże domu magazyn, który odznaczać się będzie i przystępnością cen i doбором towarów. Chcąc przytem zakład ten postawić na świetnej stopie, P. *Krug* posprowadzał z najpierwszych stolic *Europy*, mianowicie z *Paryża*, najdoskonalsze modele *Kapeluszy*, i podług takowych, najświeższymi modami może głowy nasze zaopatrzyć. Nie wątpimy, że pomysł ten znajdzie zwolenników, bo Publiczność nasza umie oceniać staranność właścicieli zakładów, zwłaszcza gdy ci nieszczędzą ni starań ni kosztów dla dogodności ogółu.

Zaćmienie Słońca wywarło także wpływ moralny na ludzi. Słychać bowiem że i jakiś winowajca, zwrócił prawemu właścicielowi list zastawny na znaczną sumę, który przed laty przyswoił sobie.

Wczoraj w czasie najpiękniejszej pogody, kiedy multo osób używało kąpieli *wisłanych*, ukazała się około 8ej godziny mała czarna chmurka, błysło, zagrzmiało i piorun znowu skąpał się w *Wiśle*. Później puścił się deszcz ulewny, i parne powietrze ochłodziło się.

W zakładzie fabrycznym Braci *Evans* przy ulicy *Śto-Jerskiej*, dotychczasowa sadzawka w środku dziedzińca umieszczona, dla dostarczania wody maszynie parowej, zakład poruszającej, zastąpiona została rezerwoarem metalowym, znacznego wymiaru.

Głoszą, że w niektórych okolicach *Sandomierskiego*, znacznie namnożone *chrzabaszczce*, stały się powodem szkód wielu w liściach drzew. W jednej z włości, zebrano na raz 16 beczek tych szkodników, które natychmiast zniszczono; a jeszcze zabierano się do dalszego niszczenia tych owadów.

Znany od dawna w *Warszawie* handel win P. S. *Rozmaita* na *Nawym-Swiecie*, przeniesiony z domu zwanego *Sułkowski*, do obocznego domu P. *Kmitowskiego*, urządził się z nadwyzczajną starannością i gustem. Obfity we wszystko, stokroć jeszcze zyskał przez to upiększenie, na które żadnych nie szczędził kosztów.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani: po *Kom: Honor Ojca*, *Panna Moroz* i *Pan Komorowski* po 4-kroć; po *Kom: Dwóch Aniołów opiekuńczych*, *Panna Ciemska*, *PP. Królikowski* i *Rychter* po 2-kroć.

Utrzymująca z upoważnienia *J.W. Kuratora Okr. N. Szkołę prywatną żeńską* w mieście *Opocznie*, ma honor

zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w tej Szkole rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia r. b. — *Barbara Chronowska*.

Aniela Lipińska, utrzymująca pensję żeńską w mieście *Końskich*, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż nauki w jej zakładzie rozpoczyna się z dniem 1 Sierpnia r. b., zareczając troskliwość i opiekę rodzicielską.

Z *Petersburga*. — Porucznik *Wojciechow*, z Pułku Lejb-Gwardji konnej, mianowany został Fligel-Adjutantem J. C. K. MOSCI. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, uznając pożytecznym połączyć w jedno, administracje: graniczną, celną i policji m. *Troickossawska*, ustanowić rozkazał oddzielną Gubernję miejską *Kijachtską*, złożoną z miasta *Troickossawska*, oraz slobod *Kijachtskiej* i *Ust Kijachtskiej*. — Z upoważnienia Namiestnika *Kaukazkiego*, wybudowany będzie na drodze do *Redut-Kale*, most na rzece *Siva*.

Aeronauta *J. Weinert*, wznosi się balonem w *Petersburgu*.

— ANGLJA. — Alderman *Salomons* został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, za postępowanie jego w parlamencie. — Meeting wyborców w *City*, postanowił wezwać Lorda *Russel*, by z bilu o zydach zrobił kwestję gabinetową. Lord *Russel* przyrzekł, że w roku przyszłym przedstawi bil reformy wyborczej bardzo rozległej. — Nowo wyszłe dzieło *P. Lamartine*, *Historja restauracji*, wychodzi już w *Londonie* w kilku edycjach. — Kongres pokoju zakończył swe posiedzenia w dniu 26ym b. m. Z wielkim zapalem przyjęto deputację z 15tu robotników *francuzkich*, którzy drogę do *Londonu* odbyli kosztem PP. *W. Hugo*, *Girardin*, i innych republikanów *Francji*. — Żądają od izby niższej, by nie zważała na izbę Lordów, i bez dalszych formalności pozwoliła zasiadać żydom w parlamencie.

AUSTRIA. *Wiedeń 26go Lipca*. — Hr. *Radecki* wydał proklamację do mieszkańców prowincji *Lombardzko-Weneckiej*, mocą której, stan oblężenia w całej sile wszędzie zostaje przywróconym, wszystkie zaś jego złagodzenia ustają. — Wyszły tu broszury o *zaciemieniu Słońca*; w kilka dni 12,000 egzemplarzy rozkupiono. Jedna z broszur o tym przedmiocie nosi tytuł: *Świat nie zginie, czyli zaciemienie etc.* — Wiadomość, że *P. Thiers* tu nie przybędzie, zrobiła nie małe wrażenie. — W *Galicji* myślą o usztyfowaniu pułków na wzór kozackich; konie *góralskie* tameczne, bardzo do kozackich są podobne.

EGIPT. — W *Aleksandrii* spodziewają się 10,000 Turków, którzy mają ruszyć do *Arabji*, przeciw *Wehabitom*, zagrażającym *Mekce* i *Medynie*. Wojna przeciw tym muzułmańskim sektarzom bardzo jest trudna; *Mehmed-Ali* 3 lata się uzbrajał przeciw nim, i ledwo po stracie połowy wojska i 1500 wielbłądów, mógł im podołać.

FRANCJA. *Paryż 25go Lipca*. — Izba już teraz myśli tylko o ferjach; dzisiejsze posiedzenie trzy kwadranse trwało; zajmowano się zatwierdzeniem mniej znaczących projektów. W tych dniach termin i długość odroczenia naznacza. — Zaraz po zebraniu izby w Listopadzie, nowy projekt przejrzenia ustawy przedstawi-

nym zostanie; ale wątpią, by się mógł utrzymać, i sądzą, że po powrocie z ferji, liczba przeciwnych przejrzeniu reprezentantów, raczej się powiększy jak zmniejszy. — Lord *Granville*, Vice-Prezes komisji Królewskiej wystawy w *Londonie*, odpowiedział już, że przyjmuje zaprosiny na uroczystości dane przez miasto *Paryż*; zabawy te będą trwać od 2go do 6go, zakończą się rewją z ogniem na polu *Marsowem* i wielkiem przedstawieniem w teatrze opery, które składać się będzie z 1go aktu opery *Żydówka* (*Halewy*), 2go aktu *Syna marnotrawnego* (*Auber*), 3go aktu *Roberta* i 4go aktu *Hugonotów* (*Mejerbeera*); reprezentacja będzie bardzo świetną; municypalność zamówiła już paraset miejsc na to przedstawienie. — Wyprawa do *Kabylji* ukończoną została bitwą w d. 17, w której *Kabylowie* stracili ze sto ludzi; wojska na kwatery wracają; cel wyprawy ubezpieczeniem dróg został osiągnięty. — Posiedzenia rad generalnych w d. 10 Września ukończonymi będą. — W końcu Października spodziewaną tu jest Królowa *Krystyna Hiszpańska*. — Górna lewa ma odbyć posiedzenie dla naznaczenia swego kandydata do Prezydentury w r. 1852; *P. Ledru-Rollin* nie zyska w tem zebraniu głosów.

HISZPANJA. — Rząd otrzymał raport z wysp *Kanaryjskich*, że cholera tam ustała. — Kortezy odroczą około 10 Sierpnia. — Prawo o kanalizacji rzeki *Ebro*, zatwierdzonem zostanie wkrótce.

NIEMCY. — Bundestag nastaje na rozmaite małe państwa, by poznosiły u siebie tak zwane prawa zasadnicze *niemieckie*. — Królowa *Pruska* przybyła do *Drezna*. — W *Hesji* wojska *bawarskie* robią przygotowania do wymarszu; Elektor wydał proklamację pochwalną do swego wojska. — W przeciągu dwóch miesięcy spodziewają się bardzo ważnych postanowień bundestagu, zwłaszcza w sferze policyjnej; bundestag chce tej władzy dać jak największe atrybucje i urządzić ją jak najdokładniej. — W *Meklenburgu* wydano nader surowe prawo o prassie politycznej; spodziewają się podobnych praw i dla całych *Niemiec*.

WŁOCHY. — Król *Neapolitański* szczerze obdarzył służbę w *Castel-Gandolfo*, oraz wojska tak *rzymskie* jak *francuzkie*, które składały eskortę lub warty honorowe; każdy żołnierz dostał po 20 fr.; kapral po 30, podoficer po 50 franków; *Francuzom* wypłacono złotem nowem podstępem *Rzplitej*. Oficerom rozdano mnóstwo orderów. — Z *Turyngu* wysłano do *Rzymu* Generała *Ferretti*, krewnego *PAPIEŻA*, dla poparcia układów nad upragnionym konkordatem. — Mnóstwo osób podejrzanych rządowi, otrzymało w *Rzymie* rozkaz wydalenia się z miasta.

ROZMAITOŚCI. — Opowiadają, że do *Lipska* pewien *Anglik* przyjechał, zdaje się umyślnie, i prosił, aby go zaprowadzono na grób *Gellerta*; tam padłszy na kolana, długo się modlił; później obrócił się do swego przewodnika i rzekł: »Sądzisz pewnie, że ja warjat? ale nie wiesz, gdyby nie pisma tego szanownego człowieka wstrzymały mnie, jałbym się najgorszych zbrodni.« Wieleżby podobnych wyznań usłyszeć można, ileż to i nie wie nawet o tem, że w dzieciństwie czytane mo-

ralne bajeczki, uchroniły ich na całe życie od złych czynów. — We dwie godziny po zaćmieniu Słońca, chłopak roznoszący szkieleta do obserwacji, eżestował niemi jakiegoś Jegomości, przechodzącego Krakowskim-Przedmieściem. »A «óź mi po nich», rzekł tenże. »kiedy już po zaćmieniu?» »To nie», odrzekł chłopak, »zda się na przyszłe.» »Dobrze więc», dodał Jegomość, »przyjdź do mnie za 200 lat, to wszystkie kupię.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Eliza Oby: z Wilna nr 1298; Alexandrowicz Winc: Assesor z Siedlec nr 634; Horowicz Izaak Bankier z Berdyczewa nr 1574; Sliwicki Walenty Assesor z Odessy nr 2680; Tyburowski Lukasz Ob: z Plocka nr 500; Wesslowie Kazim: i Ign: Oby: z Wrocławia nr 634; Zenowicz Anto: Urzęd: z Gub: Grodzieńskiej nr 463; Zakrzewski Eulogiusz Oby: z Wiednia nr 368.

Wyjechali: Brüner Stan: Kup: do Francji; Bielski Karol Uczeń Uniwer: do Moskwy; Dyament Florjan Oby: do Prus; Xżę Golicyn Sergej dym: Kap: Gwardji do Włoch; Levemberg Adolf Kup: do Londynu; Scholtze Aug: Ob: do Ostendy.

DONIESIENIA.

Jeżeliby który z Panów właścicieli Dóbr ziemskich, potrzebowal JEOMETRY patentowanego do pomiaru lub urządzenia gruntów; raczy zostawić swój adres u Rządecy w Hotelu Saskim, o-bok Poczty.

FARBY olejne, w rurkach metalowych, Farby wodne, Ackermana, Lambertyego, Lefranea, i innych; Farby miniaturowe i guaszowe w mokrym stanie, i Pendzle do każdego rodzaju malowania, jako też wszystkie potrzebne utensylja malarskie, rysunkowe, nadeszły do Składu H. Hirszel et Comp: przy ul: Miodowej Nr 484.

Ktoby miał trzy **POKOJE** na dole lub na 1m piętrze, z przywoitym wchodem, z Meblami, z oddzielną Kuchnią, raczy nadesłać adres do Hotelu Podlaskiego pod Nr 11.



Potrzebna jest na wieś, o mil 5 od Warszawy, RUCHARKA niezamężna; oraz MŁODSZA umięjąca szyć i prasować. Ktoby sobie życzył przyjąć wspomniane obowiązki, zechce się zgłosić pod Nr 682 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro od frontu, gdzie o bliższych warunkach obowiązków swoich, i wynagrodzeniu za takowe, poinformowany zostanie.

Dnia 29 b. m. w przechodzie ulicą Piwną i Krakow:-Przedm., zgubiona została **RACZKA** od parasolki, z kości stoniowej, pomalowana na kolor koralowy. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić przy ulicy Piwnej pod Nr 92, na 1sze piętro, za nagrodą.



OSOBA powracająca własną kareta do PETERSBURGA, życzy z sobą zabrać cztery OSOBY, które najdogodniej z rzeczami pomieścić się mogą. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

OSOBA płci żeńskiej, potrzebująca być w mieście Berdyczowie w prędkim czasie, i nie mogąc podróżować inaczej, jak powozem na resorach, pragnęłaby być przyjętą do kompanji odpowiedniej, ze stosunkowem przyłożeniem się do kosztu, lub przybrać ze dwie osób na pół kosztu do powozu, któryby sama wynajęła. O bliższe porozumienie się, prosi do mieszkania zewnętrznego przy Klasztorze Panien Wizytek.

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że SZKOŁĘ wyższą żeńską dozorowi mojemu powierzona, z dotąd zajmowanego lokalu w domu P. Boek przy ulicy Senatorskiej, przeniosłam do domu P. Lindner pod Nr 614 l. przy ulicy Niecałej położonego; również że zapis Uczeńni na rok szkolny 18⁵¹/₅₂, już otworzonym został. — Franciszka Pauli.

Ktoby sobie życzył umieścić DZIECI w domu kompletnie przywoitym, z wszelkim dozorem, wygodą i opieką macierzyńską,

gdzie mogą być i korepetycje mówienia w domu językiem francuzkim, raczą się zgłosić pod Nr 404 w domu P. Rybińskiej, wprost Śgo-Krzyża, dla bliskości Szkół. Wiadomość w handlu Win, lub u Stróża; życząca mieć Uczni, posiada pozwolenie Szkolne.

LOKAL o trzech Pokojach z Przedpokojem i Kuchnią na 2m piętrze przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Reformatów pod Nr 467 lit: B., jest do najęcia od 8go Sierpnia do 8 Października r. b. to jest: na dwa miesiące. Bliższą wiadomość powziąć można u W. Pietraszewskiego Kassjera przy uli: Danilowiczowskiej w domu W. Nowakowskiej Nr 617.

Ktoby sobie życzył, zabrać się wygodnie extra-pocztą do miasta **KIJOWA** lub przyległych miast; niech się zgłosi najdalej do dnia 3go Sierpnia r. b. pod Nr 873, przy ulicy Ogrodowej.



W dniu 28 b. m. i r. wieczorem, w okolicy domu przechodniego zwanym Rezlera na Krak:-Przedm., zginął PIES Wyżeł, z rasy Kurlandzkiej, z wierzchu kasztanowaty, pod brzuchem i pół ogona biały, ogon nieco zakrzywiony z długim włosem, sam na niskich nogach nadzwyczajnie długi; uprasza się łaskawego znalazcę o odprawadzenie go do domu pod Nr 1298a przy ulicy Nowy-Swiat, do Stróża Franciszka, za nagrodą rsr. 3; przetrzymujący zaś, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności Sądowej.



Onegdaj wieczorem, z domu przy ul: Śto-Krzyżkiej, zginął PIESEK z wyłzków kurlandzkich, łeb i uszy ciemno-kasztanowate, na łebku biała prążka, na jednym boku łata idąca przez kark aż na drugi bok, przy ogonic łata, pod szyją ma gołe, ciępiący chorobę. Znalazca raczy go oddać pod Nr 1345, na 1sze piętro od frontu, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła 22.
TEATR WIELKI. Dziś, *Klara de Rosenberg* (przez Artystów Włoskich). *Wesele w Ojcowie.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz nowa Kom: *Kłótnia. Odludki i Poeta. Nowy Rok.*

Niżej podpisana, utrzymująca swój Zakład Gastroonomiczny pod Jabłkiem, przy ulicy Żabiej i Przechodniej pod Nr 950, mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż w mieszkaniu mojem każdodziennie dostać można ŚNIADANIA, OBIADÓW i KOLACJI, po gospodarsku i smacznie sporządzonych; oraz w każdą Niedzielę, Flaków z pulpetami. Przyjmuje także abonament miesięczny; wszystko po nader umiarkowanej cenie. Za dobór potraw i rychłą usługę, ręczę. *Zawadzka.*

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w dniu 1^o/₃₁ Lipca 1851 r., w domu dawniej Elerta, a teraz W. Mojcho przy ulicy Długiej pod Nr 543 lit: A. w oficynie, otworzoną została **RESTAURACJA**; w której to będą dawane wszelkie jedzenia za pomierną cenę. Niemniej uprasza się W. Panów życzących sobie stołować się, o zgłoszenie do wyż wskazanej Restauracji.

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER ET COMP.
 zawiadamia, iż
 4ta **SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO
 z **LODOWNI.**
 Rozpocznie się **DZIS,**
WE WSZYSTRICH ICH LOKALACH.